

Nic To

W numerze:

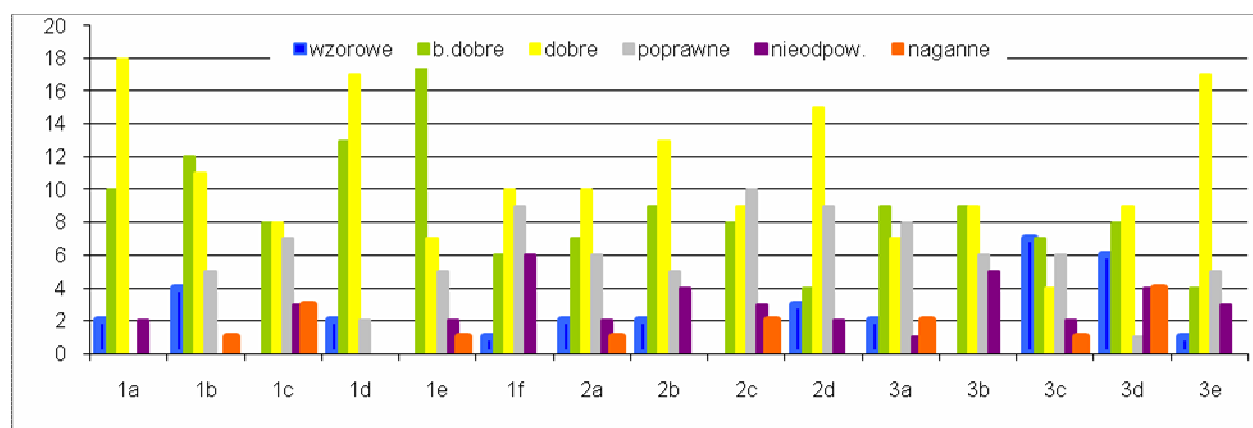
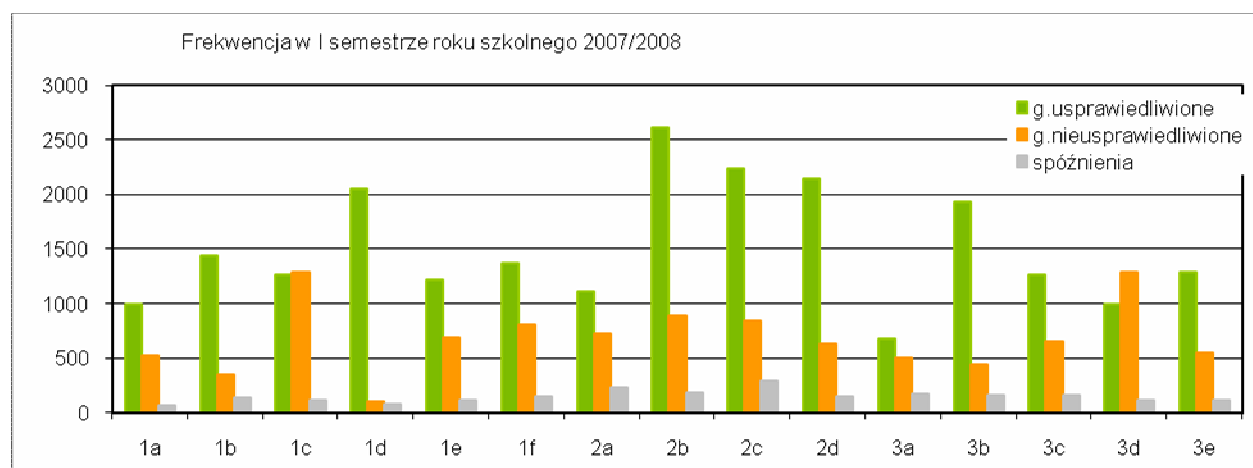
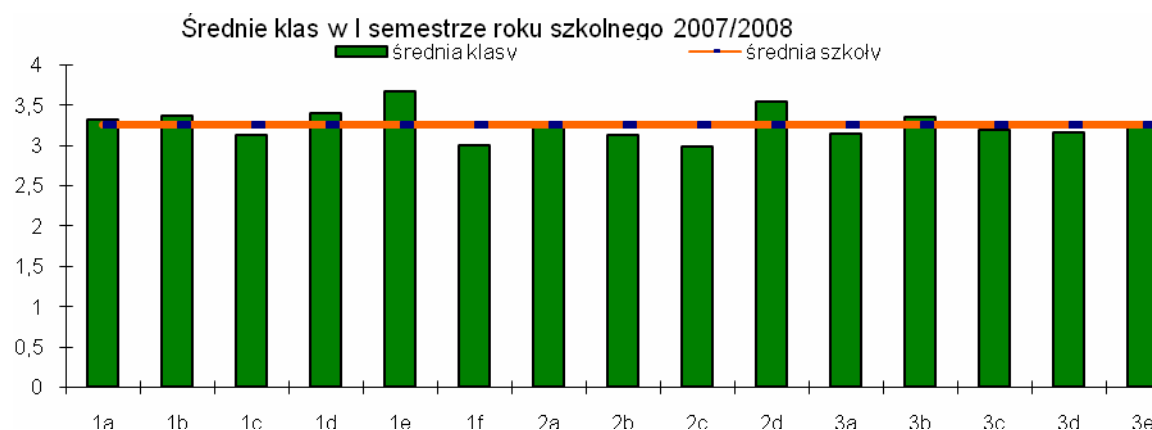
- Ciąg dalszy wyników w nauce i zachowaniu
- Rocznica stanu wojennego
- Wychowawcze nowości – czyli walka z telefonami komórkowymi
- Ferie! Ferie! Ferie!

Gazetka szkolna XII LO im. H. Sienkiewicza w Warszawie

nr 2/2008 (23.01.2008)

Posemestralna czkawka

W ubiegłą środę odbyła się rada klasyfikacyjna (zatwierdzenie ocen z przedmiotów i zachowania). Jej wyniki możecie prześledzić na wykresach, za udostępnienie których bardzo dziękujemy Pani wicedyrektor Małgorzacie Nogalskiej.



13 XII 2007 przypada 26 rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce...

Członkowie Koła Historyków, działającego przy naszym LO, przygotowali tego dnia okolicznościową wystawę w holu przy sali 14. Ściany wyłożone zostały czarnym suknem, na którym zamieszczono duże fotografie, przedstawiające najbardziej dramatyczne chwile tamtych dni. Nad wszystkim rozpięty został sztandar Solidarności – organizacji, której istnienie i działalność po wielu latach podziemnej walki doprowadziły do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności.

Na stolikach pod zdjęciami wyłożone zostały kopie oryginalnej podziemnej prasy. Odwiedzający wystawę mogli sobie wziąć i przeczytać często kieszonko odbite na powielaczu artykuły, informujące o życiu codziennym Polski stanu wojennego, listy aresztowanych i wezwania do ulicznych protestów. Z głośników mogliśmy usłyszeć fragmenty do dziś budzącego grozę słynnego przemówienia gen. Jaruzelskiego, ogłaszającego wprowadzenie stanu wojennego.

Wszystko to stwarzało niepowtarzalny klimat, który powodował, że w pobliżu sali 14 gwar szkolnej przerwy wyraźnie cichnął.

W tym samym miejscu można było nabyć książkę jednego z mniej znanych dziś bohaterów stanu wojennego – Michał Wysockiego. W maju 1984 r. jako kierowca karetki pogotowia przewoził z posterunki milicji na ul. Jezuickiej skatowanego przez milicjantów młodego poetę i działacza opozycji Grzegorza Przemyska. Będący wówczas w klasie maturalnej Przymysk zmarł na drugi dzień po pobiciu, a lekarza pogotowia, sanitariusza i kierowcę ówczesne władze oskarżyły o tę zbrodnię.

Męczony psychicznie i fizycznie Michał Wysocki przyznał się do niedopełnionego czynu, ale w sądzie odwołał swoje zeznania, mimo że komunistyczna policja (SB) groziła śmiercią jego syna i żony. Spędził w więzieniu kilka miesięcy i już nigdy nie był sobą po opuszczeniu komunistycznych katowni.

Pan Michał Wysocki był również gościem Koła Historycznego, które na spotkanie z nim zaprosiło maturalistów zdających historię – równolatków Grzegorza Przemyska. Opowiadał o książce, swym życiu w więzieniu po jego opuszczeniu. Całe spotkanie ilustrowane było recytowanymi przez F. Barcisia i J. Burczyńską wierszami zamordowanego poety.

Zgromadzona na sali młodzież pożegnała Pana Michał Wysockiego owacją na stojąco.

Walka z komórkowym uzależnieniem

Podczas wspomnianej już rady klasyfikacyjnej grono pedagogiczne ustaliło procedury postępowania z fanami telefonii komórkowej. Ponieważ nagminnym staje się ciągłe zerkanie na ekran Noki, Motoroli, Samsunga itd. itp., co znacznie ogranicza możliwości percepcyjne na zajęciach postanowiono następujący tryb postępowania względem osób uzależnionych:

- Pierwsza uwaga – wpis do dziennika.
- Druga uwaga – odebranie telefonu (uczeń wyjmuje kartę sim) i możliwość jego odbioru w późnych godzinach popołudniowych w sekretariacie szkoły (ok. 16.).
- Trzecia uwaga – odebranie telefonu (uczeń wyjmuje kartę sim) i rodzic osobiście odbiera aparat telefoniczny w sekretariacie szkoły.

Zatem rada jedna i najmądrzejsza – wyłączajcie telefony i trzymajcie je głęboko w swoich kieszeniach lub torbo-plecakach.

Czego NIE będziemy robić w ferie?

Ferie są czasem wolnym, który zwykły uczeń lub innymi słowy *ktoś, kto chodzi do szkoły*, odbierana w różny sposób. Dla jednych jest to czas do przygotowania się do poprawy przedmiotów, z których się nie zdało, dla innych jest to upragniony czas wolny, nadrobienie zaległości w spotkaniach z przyjaciółmi bądź wyjazd z rodziną w jakieś ciche, pokryte śniegiem miejsce. Zapewne większość z nas ma już zaplanowane ferie, ale, aby bliżej zobrazować problem przeciwności tego, co będziemy robić w ferie, postaram się odwołać do

przykładów z różnych grup społecznych, włączając w to moją skromną osobę.

Czego mogę nie robić? W ferie na pewno nie będę się nie uczyć, ponieważ poprawiam jeden przedmiot. Na pewno nigdzie nie wyjadę, nie będę odpoczywał, nie odwiedzę naszego budynku liceum i nie spotkam się ze swoją klasą.

Inny przykład. Wzorowa gimnazjalistka (nie ma niższej oceny niż 4) nie będzie uprawiać sportów zimowych, chodzić do szkoły, martwić się i widzieć nauczycieli.

A studentka? Nie będzie się uczyć, zjeżdżać na sankach (a był w ogóle śnieg? :)), wyjeżdżać i oglądać twarzą profesorów.

Na pewno każdy ma inne odczucia co do czasu wolnego w ferie. Bardzo łatwo jest usiąść i pomyśleć, „Co ja będę robił w ferie...” Usiądź i pomyśl, czego nie będziesz robić! To jest dopiero sztuka.

K.K.